

OPIS MIEJSCOWOSCI I INFO O RESPONDENCIE

A: Nasza rozmowa będzie się składała z trzech części. Pierwszą będzie taka powiedzmy „rozbiegówka” zadam panu parę pytań na temat pana domu, rodziny, miejscowości. Druga część będzie zabawą w taką „naklejanek” i rozmowę na ten temat. A w następnej po prostu wypytam pana o różne rzeczy. Także trzy części, każda inna, ale lekko powiązane ze sobą. Po pierwsze, czy może mi pan coś powiedzieć coś na temat Czarnkowa, jak by go pan opisał, co tutaj na przykład warto zobaczyć?

B: Ciężko mi cokolwiek mówić na temat Czarnkowa.

A: Dlaczego?

B: Ja w ogóle nie przebywam w Czarnkowie. Mieszkam tu, ale praktycznie nie pracuję, nie przebywam tu cały czas.

A: Więc jak to wygląda? Gdzie pan pracuje?

B: Pracuję w [REDAKTOWANO] to jest [REDAKTOWANO] kilometrów stąd. I praktycznie cały dzień w pracy, a po pracy też [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO], czy gdzieś po prostu coś załatwiać. Także do godziny 22 mnie często nie ma. Czyli ja po prostu nocuję w Czarnkowie.

A: A rodzina też tak jak pan?

B: Rodzina raczej w domu.

A: Czyli nie można powiedzieć, że może pan jakoś wnikać w społeczność Czarnkowa.

B: Raczej nie. Na pewno nie. Nie ma na to czasu.

A: Z racji pracy?

B: Tak, oczywiście.

A: A czym się pan zajmuje?

B: Jestem w tej [REDAKTOWANO]. Także to, co robię w pracy, to jest jedno. A później po pracy trzeba pociągać, bo wiadomo to co jest przez te 8 godzin, nie jest w stanie zapewnić utrzymania.

A: To znaczy, że po godzinach, to w ramach pracy pan jeszcze biega?

B: To znaczy, to nie jest w ramach pracy, to jest szukanie sobie jakiegoś dodatkowego zajęcia. Raz, żeby mieć jakieś dodatkowe zajęcia, a dwa, żeby nie zwariować w domu. W czterech ścianach się ciężko żyje po prostu.

A: Rozumiem. Czyli z jednej strony takie konieczności, a z drugiej strony chęci.

B: Raczej tak. Mógłbym wrócić do domu i patrzeć w telewizor. Ale to nie bardzo.

A: A gdyby ktoś miał przyjechać tu do Czarnkowa i zapytał, co warto zobaczyć?

B: To moglibyśmy polecić skocznnię. Tutaj w tym parku. To jest bardzo ładny park. Za parkiem jest skocznia. Jest taka ścieżka zdrowia akurat koło nas. Czołg jest na rynku. I cóż jeszcze tu jest ciekawego? Noteć i barka na Noteci ale to latem. Co więcej nie wiem.

A: A ludzie jacy tu są? Jak panu się wydaje? Wiem, że pan tu nie bywa często, więc może to być trudne pytanie.

B: To niech pani sprecyzuje pytanie.

A: Czy mieszkańcy Czarnkowa, według pana, przypominają takich typowych Polaków, czy może czymś się różnią, są bardziej charakterystyczni, czy trudno to określić?

B: To znaczy, chyba raczej zaradni są bardziej. W porównaniu z tymi ludźmi, z którymi się spotykałem gdzie indziej, w innych rejonach Piła czy gdzieś tam. Widać to zewnątrz, że są bardziej zaradni.

A: A jak to widać, na czym to polega?

B: No są po prostu, jakieś różne mają też interesy, widać to po stylu ubrania, po tym, czym jeżdżą, gdzie mieszkają, co mają pod domem. Także zewnątrz widać. Bo głębiej nie wiem, nie znam wielu ludzi tutaj. Ale zewnątrz widać, że na przykład tu jest lepiej niż w tych rejonach zachodnich czy tam, gdzie przebywałem wcześniej.

A: Czy zastanawiała się pan nad tym, z czego to wynika?

B: Ciężko to powiedzieć. Troszkę inna mentalność. Czarnków to są jakieś interesy rodzinne i to przez pokolenia. Dużo rolników jest przede wszystkim, którzy są tu już przez kilka pokoleń. Także wiadomo, to są ludzie zasiedzeni tutaj. Bardziej wszyscy się znają, wszystkim jest łatwiej chyba. I widać, że jest to miasto, w którym ludzie sobie potrafią poradzić.

A: Czy ludzie sobie tu wzajemnie pomagają?

B: Chyba tak. Tak mi się wydaje.

A: Czy jest to społeczność zwarta?

B: Ciężko mi cokolwiek o tym powiedzieć.

A: Rozumiem. Wiem już, czym pan się zajmuje. A pani czym się zajmuje?

C: [REDAKTOWANO]. I prowadzę dom.

B: [REDAKTOWANO].

C: No i męża tutaj.

B: Męża też czasami (śmiej).
C: Jeżeli jest w domu. Właściwie tylko wieczory spędzamy w domu.

B: Czasem też coś w domu robię. Trzeba sobie ten czas jakoś wygospodarować, a nie cały czas biegać gdzieś.

A: A dzieci ile państwo mają?

B: A to jest nasz przychówek jedyny, rodzynek.

A: Jak masz na imię?

D: [REDAKTOWANO].

A: Ile masz lat?

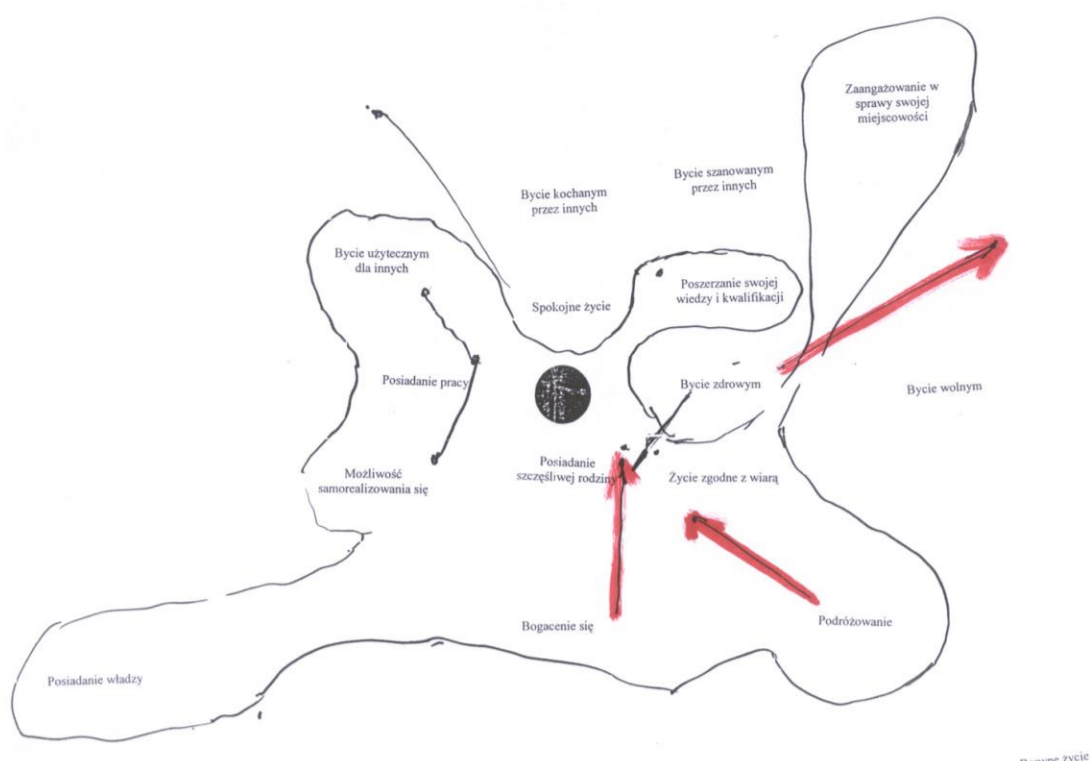
D: [REDAKTOWANO].

B: Już swoje lata to ma.

A: Dobrze, to już wiem mniej-więcej czym się państwo zajmujecie, ile jest was w domu. Co prawda pytania będą kierowała głównie do męża, ale...

B: Żona mnie musi pilnować czasami (śmiej)

MAPA



Barwne życie

1253

A: Przejdziemy teraz do drugiej części. To będzie taka mapka. Poprosiłabym, żeby się pan przyjrzał tym rzeczom, które tu są napisane. To są różne cele, wartości, dążenia, które mogą ludzie posiadać. Proszę się przyrzeć temu pod kątem tych celów, wartości, które pan ma. To są takie naklejki. Potem będę chciała, żeby pan je przykleił na tę żółtą kartkę przy założeniu, że ten punkcik tutaj to jest pan. I teraz te z tych celów, które są dla pana ważne, przyklei pan bliżej tego kółeczka. A to, co mniej ważne, dalej. Ma pan do dyspozycji całą tę mapę. Jeżeli są takie rzeczy, które są dla pana ważne, a ich tutaj nie ma, to można je tutaj dopisać, to może być coś zupełnie innego. To może zastanówmy się, czy chciałby pan coś dodać.

B: Mogę tak?

STRUKTURA ISTOTNOSCI

A: Oczywiście. Rozumiem, że zaczynamy od najważniejszych, tak?

B: Będziemy próbować.

A: To może ja będę pytać przy okazji, jak będzie pan tworzył tę mapę, a pan będzie mi wyjaśniał, co to jest i dlaczego tutaj „Posiadanie rodziny” blisko kółka, czyli ważne?

B: Tak jest i to jest najważniejsze, żeby tak było.

A: „Spokojne życie” czy to ma znaczenie, że właśnie tutaj?

B: To jest powiązane, ale nie ma znaczenia. Chcę pokazać, że jest blisko.

A: Czyli jedno i drugie jest ważne.

B: Tak. Ja może będę to w takie słońce układał.

A: Dobrze. Tu jest spora dowolność.

B: „Bycie zdrowym”, bo wie pani, jak nie ma zdrowia, to wtedy nie ma nic. Chyba że mi się wydaje.

A: I też na równi ważne.

B: Tak tak tak.

A: Ma znaczenie to, że łączy to te dwie rzeczy? Czy tak pan to przykleił, bo było wolne miejsce?

B: Wie pani co, ja tego tak do końca nie przemyślałem. (przykleja dalej) To są chyba 4 najważniejsze rzeczy.

A: Czy to ma znaczenie, że to jest tu? To się łączy z tymi elementami?

B: To jest mniej więcej podobnie, ciut wyżej może, ale są jedne z ważniejszych rzeczy mi się wydaje. „Bycie użytecznym dla innych” no w zasadzie trzeba być użytecznym, ale żeby tak nie było, że wszystko jest w jednym miejscu.

A: Tak też może być, że to wszystko jest dla pana istotne. A „możliwość samodoskonalenia się”?

B: Raczej tak. Człowiek powinien mieć jakiś cel, próbować się zrealizować. Choć nie zawsze to wychodzi. Najbardziej się czasami człowiek realizuje na kanapie. (śmiej)

A: A jak inaczej się może realizować?

B: Coś sobie w życiu człowiek zakłada, prawda? Przejściowo coś jest. Drzewo się zasadziło, rodzinę się założyło, mieszkać mamy gdzie powoli. Teraz trzeba myśleć o „latorośli”.

A: To pewnie o tym porozmawiamy dłużej troszkę.

B: „Barwne życie” ja nie muszę mieć barwnego życia, mnie wystarcza monotonia. (śmiej)

A: Czyli jest daleko?

B: Raczej tak. Z podróżowaniem to też tak różnie jest. Podróżujemy tylko po terenie powiatu (śmiej). Wiedzieć tak. Udzielać się średnio.

A: A dlaczego tak średnio?

B: Nie bardzo był czas do tej pory. Chyba się nie potrafimy zorganizować na tyle, żeby sobie wygospodarować ten czas, żeby sobie próbować się zaangażować w jakikolwiek sposób.

A: A chcielibyście państwo? Czy pan by chciał?

B: Nie wiem. Nie myślałem o tym.

A: Czy można powiedzieć, że nie ma na to czasu?

C: To jest może tłumaczenie, że nie ma czasu.

B: Ale to nie jest brak chęci i motywacji, tylko brak takiego zorganizowania się, żeby wygospodarować sobie jakikolwiek czas na to i próbować cokolwiek zrobić.

„Bogacenie się” w sumie tak, ale nie za wszelką cenę.

A: A co by było za wszelką cenę dla pana?

B: Nie mógłbym kosztem rodziny czy kosztem innych osób. Także jeżeli można się wzbogacić jakoś nie mówię, że nie można, trzeba mieć pomysł i chęć realizacji- ale nie za wszelką cenę.

A: Rozumiem, dlatego jest w miarę blisko, ale odstaje.

B: Tak, w zasadzie tak. „Wolny” co to znaczy wolny?

A: Dobre pytanie. Co to znaczy być wolnym dla pana.

B: W zasadzie jestem wolny. Chyba.

A: A w jakim sensie, bo można to różnie rozumieć?

B: Ja jestem wolny. „Posiadanie władzy” to to nie.

A: Nie interesuje pana?

B: Zostawmy to tym, którzy tam rządzą.

C: Dalej się nie dało?

B: Dało się, dało. Tak gdzieś mniej-więcej- by to u mnie wyglądało. Nie zastanawiałem się nad tym, ale tak na oko. Tak to tu ułożyłem bez większych przemyśleń.

A: A czy ma znaczenie to, że to się tu wiąże, czy po prostu tak pan naklejał, jak było miejsce?

B: Mniej więcej tak mi się wydaje. Bez większych przemyśleń. Te są po prostu no wiadomo. A tutaj to jest no jedno ważne, ale nie aż tak, jak to, co jest przy tym punkcie.

A: I posiadanie władzy tu oddalone?

B: Wiadomo, ktoś lubi raz kiedyś porządzić, ale nie jest to sprawa priorytetowa.

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A: Teraz pana poproszę o wędrowkę w czasie. I chciałabym zapytać o te wszystkie rzeczy, które są tutaj na mapie. Zadanie dla pana: na ile kiedyś, powiedzmy 5-10 lat temu, te wszystkie rzeczy, te cele, które są w tym miejscu, były kiedyś dla pana ważne, a teraz już takimi ważnymi nie są. I druga rzecz: czy są takie na przykład, które były mniej ważne, ale dzisiaj się stały ważniejsze.

B: Nie wiem, czy jestem w stanie się tak daleko cofnąć w czasie. Ale spróbuję. Na pewno się nie koncentrowałem nad tym kiedyś. Jak człowiek ma te naście czy dwadzieścia lat, to wiadomo, że to nie jest ważne w tym momencie, bo samo z siebie się wie, że jak człowiek jest młody, to musi być zdrowy. Czyli zaznaczyłbym to dalej.

A: To proszę tu taką strzałką to zrobić, jak daleko by to wtedy było.

B: Tu gdzieś w tym miejscu, bo w ogóle się do tego nie przykładało wagi, człowiek młody, to z natury rzeczy musi być zdrowy.

A: Czy coś jeszcze na podobnej zasadzie kiedyś było mniej ważne, a dzisiaj zaczął pan o tym bardziej myśleć?

B: To na pewno nie było tego „spokojnego życia”. I czy ja wiem- może chęć do podróży była większa. Wiadomo. Ale życie wiele rzeczy weryfikuje. To akurat akurat tej chwili nie jest najważniejsza rzecz. To jest w tej chwili środek do tego, żeby można było normalnie funkcjonować. A wcześniej każdy jak jest młody, to chce być najbogatszy, chce być Bill'em Gates'em.

A: Czy to już wszystko, czy jeszcze coś?

B: Chyba tak. Nie potrafię tak wie pani- w dwie minuty się cofnąć o 5-10 lat.

A: To może pan się zastanowi jeszcze chwilę.

B: Ale to chyba niewiele zmieni.

A: Czyli cała reszta się nie przemieszczała tak, jak te tutaj czynniki?

B: Przynajmniej tak, jak teraz na to patrzę. Ja mam tę zaletę, że pamiętam tylko to, co było wczoraj.

STRUKTURA MOZLIWOSCI

A: To teraz mam dla pana inne zadanie. Jeżeli to jest wszystko, to proszę teraz wziąć pisak i będzie inne zadanie. Do tej pory mówiliśmy o takiej hierarchii, co było ważne, co mniej ważne. A teraz chciałabym, żebyśmy się zastanowili nad tym, co jest możliwe, a co jest niemożliwe do osiągnięcia przez pana. Proszę te rzeczy zakreślić takim kręgiem. Objąć te cele, które są możliwe, bez względu na to, czy są bardziej, czy mniej ważne.

B: To tak. To na pewno. Z tym to różnie. „Posiadanie pracy” no to wiadomo, na razie jest. Wie pani, to ciężko tak samemu się oceniać według tych pytań. Na dziś to my się już nie wzbogacimy, to nie można. Powiedzmy, że ja bym musiał to tak zrobić. Ale jak ja to mam zaznaczyć właściwie? Co ja tu mam zaznaczyć, bo zgubiłem się muszę powiedzieć szczerze.

A: Proszę zaznaczać to, co jest dla pana możliwe z tych rzeczy, co może pan osiągnąć z tych wszystkich ważnych i mniej istotnych rzeczy.

B: To na pewno, z tym to na razie nie mam problemów, tu się mogę realizować na sto procent. To można, to można. W zasadzie tak bym musiał połączyć to.

A: To tak by szła ta linia?

B: Tak. A to tutaj to się nie da już niestety.

A: Spokojnego życia się nie da realizować?

B: Nie, niestety, to nie są te czasy, żeby wieść spokojne życie chyba.

A: A dlaczego?

B: Człowiek ciągle w biegu, ciągle w biegu. Zdrowi też już nie będziemy wiadomo. Barwnie żyć nie chcemy i nie zamierzamy.

A: Ale czy jest to możliwe?

B: Nie, nie jest to możliwe. Może pani żona poświadczyć, że barwnie życie w naszym przypadku nie jest możliwe. To znaczy, że ja po prostu nie jestem zwolennikiem takiego barwnego życia -dajmy na to.

A: Posiadanie władzy możliwe?

B: Oczywiście. Tutaj to też jest chyba możliwe, wydaje mi się.

A: Czyli to, co tu w środku byłoby możliwe, poza byciem zdrowym.

B: To znaczy to jest możliwe, ale to już powoli nie czas na to, żeby było możliwe.

A: Czyli to, że to tu przenika troszkę, ma znaczenie. Trochę jest, trochę nie jest.

B: Tak, dokładnie. Poza tym, wiadomo przy naszej służbie zdrowia to jest raczej niemożliwe.

A: Czy to już wszystko?

B: Chyba tak.

A: Czyli poza tym obszarem mamy „bycie kochanym przez innych”.

B: To znaczy, może i jest to możliwe, ale tak sam nie mogę stwierdzić tego.

A: Rozumiem. A „bycie wolnym”, „barwnie życie” mamy tu poza i to zdrowie.

B: Tak tak. To jest raczej tu możliwe wszystko.

A: Teraz prosiłabym o podróż w czasie. Mianowicie, czy któreś z tych rzeczy, które pan zakreślił i mamy je w środku czyli są możliwe, czy kiedyś były mniej możliwe i byłyby poza tym obszarem możliwości?

B: Raczej nie.

A: Wszystko było raczej tak samo możliwe?

B: Ja raczej optymistycznie podchodzę i dla mnie było zawsze wszystko możliwe. Najwyżej trochę mniej możliwe.

A: No właśnie o to mi chodzi co dzisiaj jest na przykład bardziej możliwe.

B: Nie było kiedyś czegoś takiego, żebym się zastanawiał, że coś było niemożliwe. Nic bym tu nie zmienił raczej.

A: A mówił pan, że niektóre rzeczy były mniej możliwe. To które są na przykład dzisiaj bardziej możliwe, a kiedyś były mniej?

B: To mi pani teraz tak zakręciła, że znowu się pogubiłem. Kwadratura koła straszna rzecz.

A: Wiem, że to może być trudne.

B: Ja bym to tak zostawił. Jeżeli chodzi o możliwości, to zawsze było podobnie.

A: A te rzeczy, które kiedyś były bardziej możliwe, czy są dzisiaj trudniejsze do zrealizowania?

B: Nie. Bo to...mnie się nigdy nie podobało to singłowskie życie, po to, żeby być gdzieś tam w oddali, w lasach, buszach czy gdziekolwiek. To też całkiem odpada, bo raczej nigdy nie miałem takiej ułańskiej fantazji. A tu, tego nie potrafię sam określić. A poza tym... to było bardziej możliwe kiedyś.

A: To trzeba by zrobić strzałki, że kiedyś to mogło być. Zaznaczyć ten ruch.

B: No to raczej tak. Bo mówię, jak jest człowiek w jakimś wieku, nie stara się myśleć o jakichś dolegliwościach, bo nic nie dolega. A później to się zmienia z wiekiem.

A: Dobrze. O tej mapie coś już wiem., mniej więcej też -jak się to zmieniało w jakiejś przestrzeni czasu.

B: To znaczy to tutaj w środku jest najważniejsze. To dalej jest ciut mniej ważne nie jest to zupełnie bez znaczenia, ale jest dalsze. I im dalej, tym wiadomo.

A: Czy te naklejone elementy łączą się ze sobą w jakiś sposób?

B: To znaczy, to się chyba wszystko łączy. Jeżeli się ma szczęśliwą rodzinę, to w zasadzie to życie jest spokojne. Pomijając te wszystkie zawirowania poza domem.

A: No właśnie, bo tutaj zaznaczył pan, że to jest możliwe i ważne. A spokojnego życia już nie.

B: To znaczy rodzinne życie spokojne, tak. Poza domem, to już wiadomo inaczej wygląda, to już jest zupełnie inna bajka. Także myślę, że tą dobę to by można było podzielić na dwa-trzy etapy.

ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A: Rozumiem. To teraz z tego, co mamy w środku, z tych różnych celów możliwych i ważnych, mamy takie, które się w ogóle nie zmieniały w czasie? Te tutaj to jest bardziej jakaś pozostałość, natomiast czy posiadanie pracy, możliwość samorealizowania się, bycie użytecznym dla innych, poszerzanie wiedzy, rodzina, życie zgodne z wiarą, te wszystkie? Teraz tak, z tych bardzo bliskich to mamy pracę, rodzinę, poszerzanie wiedzy, bycie zdrowym też (choć tu są różne ruchy, więc nie będziemy już o tym rozmawiać). Czyli tu są takie, które nie mają żadnych strzałek: posiadanie pracy, spokojne życie w mniejszym stopniu, bo to jest czerwona strzałka; czy coś się tu zmieniało? Odczytując tę mapę, nic się tu nie zmieniało?

B: Raczej nie.

A: Posiadanie pracy było tak samo ważne jak dziś. Poszerzanie wiedzy też było dla pana ważne, posiadanie szczęśliwej rodziny.

B: Oczywiście, tak. Posiadanie szczęśliwej rodziny to jest chyba najważniejsza rzecz tak mi się wydaje.

A: A co to znaczy tak naprawdę „szczęśliwa rodzina”? jak pan to rozumie, na czym to szczęście polega?

B: No właśnie, na czym?

A: Trudne pytanie w tym kontekście.

B: To znaczy tak, bo się człowiek nad tym nigdy nie zastanawia. Jeżeli nie ma żadnych problemów w domu, jeżeli jest wszystko tak, jak należy i w rodzinie jest wszystko tak, jak powinno być, jest ojciec, jest matka, są dzieci, dzieci się dobrze uczą, nie stwarzają problemów, żona z mężem się normalnie dogaduje. To jest chyba rodzina, żeby można było się normalnie dogadywać no i przede wszystkim ufać sobie czy to mąż z żoną czy rodzice z dzieckiem, to nie może tak być, żeby ktoś komuś nie ufał.

A: Rozumiem. Czy coś jeszcze by pan tu dorzucił?

B: Nie wiem. Naprawdę to trzeba by było się zastanowić nad tym. A ja nie zastanawiałem się nad tym nigdy. Po prostu to jest samo z siebie i nie muszę się nad tym zastanawiać, co to jest szczęśliwa rodzina.

A: A wcześniej jak pan myślał o tym? Wynikałoby z tego, że cały czas było to dla pana ważne.

B: Tak. Tylko że u mnie to tak jakoś przeszło, że z domu rodzinnego wyszedłem, stworzyłem własny dom i staram się, żeby było tak samo jak wcześniej.

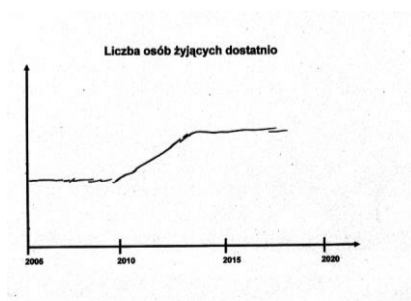
A: Tak samo czyli tak jak na przykład 10 lat temu? Czy wtedy też by mi pan powiedział, że ma szczęśliwą rodzinę?

B: 10 lat temu tak. A 15 lat temu jeszcze to moją rodziną była ta, gdzie matka, ojciec. Także w zasadzie to samo, tylko patrzyłam na to z perspektywy dziecka jeszcze, a nie ojca.

A: Ale rozumiem szczęście rodzinne...

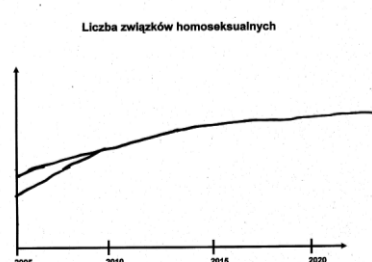
/w tym miejscu nagranie urywa sie/

TRENDY



Liczba osob zyjacych dostatnio

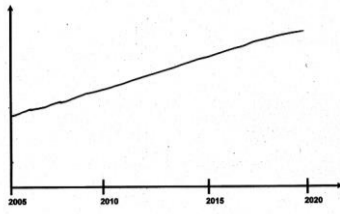
Cz. 53



Liczba zwiazkow homoseksualnych

Cz. 53

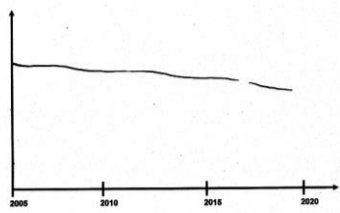
Średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko



Sredni wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko

0253

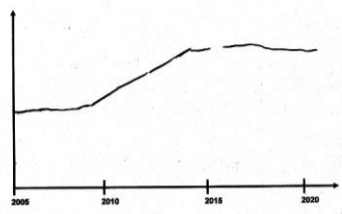
Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła



Liczba osob chodzacych regularnie do kościoła

0253

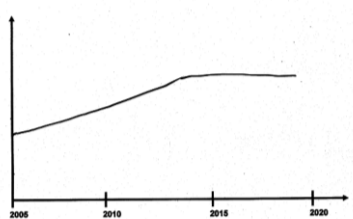
Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce



Liczba obcokrajowcow pracujacych w Polsce

0253

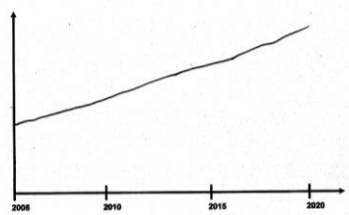
Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych



Liczba pacjentow szpitali psychiatrycznych

0253

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie



Ilosc zywnosci modyfikowanej genetycznie

0253

METRYCZKA

- 1 Miasto-Czarnków
- 2 Płeć-Mężczyzna
- 3 Wykształcenie-Średnie
- 4 Zawod-Najemny
- 5 Zawod part-Najemny
- 6 Rodzina-Żonaty, zamężn, partner
- 7 Liczba osób-3
- 8 Dochód-401-800

Mapa- wywiad- II etap: brak